

John Besemeres, *A Difficult Neighbourhood – Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*, ANU Press, Canberra 2016, ss. 526.

Trudne sąsiedztwo, stanowiące tematyczną kanwę łączącą poszczególne rozdziały recenzowanej książki, dotyczy stosunków krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także pozostałych byłych republik radzieckich z Rosją. Autor jest znanym politologiem australijskim, mającym silne zawodowe i rodzinne powiązania z Polską. Przez wiele lat kierował najpierw polskimi a potem słowiańskimi studiami na Macquarie University w Sydney. Spędził kilka lat w Belgradzie i Warszawie. Pierwszym poważnym owocem jego studiów badawczych była książka *Socialist Population Policies* (M.E. Sharpe, New York 1980). Swą działalność naukowo-badawczą przeplatał z pracą w Kancelarii Premiera Australii, a także w ministerstwach: Spraw Zagranicznych i Handlu oraz Imigracji i Stosunków Etnicznych. Jego liczne publikacje, których znaczna część powstała na wewnętrzny użytek wspomnianych wyżej instytucji, łączą zainteresowania czysto akademickie z poważną publicystyką na temat stosunków międzynarodowych. Taki dwoisty charakter ma też jego ostatnia książka.

Choć John Besemeres wiele uwagi poświęca procesom zachodzącym w Europie Środkowo-Wschodniej, począwszy od początków dwudziestolecia międzywojennego, to najważniejszym tematem książki są ujęte w tej historycznej perspektywie bardziej współczesne zagadnienia stosunków Rosji Putina z byłymi krajami tzw. obozu socjalistycznego i byłymi republikami radzieckimi. Książka nie jest jednak zintegrowanym i jednolitym dziełem, stanowiącym chronologiczny wywód zmierzający w jednym ciągu logicznym do jednoznacznie sformułowanej konkluzji lub choćby szeregu ogólnych wniosków. Te ostatnie czytelnik musi sobie sam sformułować, bowiem publikacja jest zróżnicowanym wewnątrznie zbiorem esejów powstałych w latach 2010–2015. Autor nazywa te eseje – z przesadą, właściwą sobie, skromnością – „migawkami” (*snapshots*). Migawki te, w rzeczywistości solidne analizy, mają uchwycić kluczowe momenty i najważniejsze aspekty zmieniających się stosunków politycznych w byłym imperium sowieckim lub – jeśli ktoś woli – w byłym „obozie socjalistycznym” od Łaby do Kaukazu, zwracając uwagę przede wszystkim na rolę odgrywaną na tym obszarze przez Rosję. Zadaniem książki jest zaprezentowanie i politologiczna interpretacja

różnych najważniejszych punktów zwrotnych postkomunistycznej transformacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowych oddziaływań i intencji Rosji.

Takie zadanie i takie wewnętrzne zróżnicowanie wymagają jednak zarysowania ogólnego kontekstu, w jakim występują analizowane wydarzenia i procesy. Kontekst taki przedstawiony jest w obszernym wstępie merytorycznym mającym charakter historyczny, tzn. prezentującym chronologicznie ciąg bardziej szczegółowo analizowanych później procesów. Podtytuł tego wstępu, „Reclaiming the Empire”, stanowi jednocześnie deklarację autora o tym, jakie aspekty omawianych stosunków politycznych stanowić będą kanwę całej książki. Motywem przewijającym się we wszystkich jej rozdziałach jest dążenie do odbudowy jeśli nie sowieckiego imperium w ścisłym tego słowa znaczeniu, to co najmniej międzynarodowego znaczenia Moskwy.

Besemeres zaczyna od przerośniętego „weimarowskiego Rosja”, dobrze charakteryzującej rosyjską specyfikę w okresie Jelcyna i „wczesnego” Putina. Podkreśla przede wszystkim obawy Zachodu przed rosyjskimi resentymentami i rewanżyzmem, podobnymi do pojawiających się po I wojnie światowej w Niemczech. Jego zdaniem, dotyczące Rosji obawy okazały się początkowo płonne, przynajmniej w krótkim okresie nadziei związanych z pierwszymi politycznymi deklaracjami i międzynarodowymi posunięciami Putina, towarzyszącymi na dodatek krótkotrwałemu okresowi poprawy po rozpadzie sowieckiego systemu gospodarczego. Dalszy opisywany przez autora ciąg wypadków wykazał jednak płonność nie tyle pojawiających się na Zachodzie obaw, ile wspomnianych nadziei. Dodać można z naszej strony, że okres Republiki Weimarskiej charakteryzował się w Niemczech nie tylko stopniowym wzrostem rewanżyzmu, ale także przejściowym rozwojem demokracji parlamentarnej i konstytucjonalizmu. I tutaj też możemy mówić o zawiedzionych nadziejach na rozwój systemu liberalnej demokracji parlamentarnej w Rosji. Ten wewnętrzny aspekt sprawy jest jednak mniej ważny z punktu widzenia tematyki książki niż stosunki międzynarodowe.

Pierwszy rozdział zaczyna się od upadku muru berlińskiego w 1989 roku oraz spotkania Borysa Jelcyna z przywódcami Białorusi i Ukrainy w grudniu 1991 roku, kiedy to zadeklarowane zostało rozwiązanie Związku Radzieckiego. Besemeres umieszcza te przełomowe momenty na tle wcześniejszego rozwoju demokratycznej opozycji w Polsce. Aby lepiej przedstawić to tło, omawia następnie krótko historię Polski od odzyskania niepodległości po I wojnie światowej do czasów współczesnych. Szczególną uwagę zwraca przy tym na za-

warte w tytule książki „trudne sąsiedztwo” ze Związkiem Radzieckim, a później z Rosją. Bardzo cenne jest przedstawienie mniej zorientowanemu czytelnikowi zagranicznemu problemów polskiego ruchu oporu w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Autor unika przy tym zbędnego dydaktyzmu, pozostawiając czytelnikowi umiejscowienie opozycji lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w kontekście wcześniejszej historii Polski.

Następne dwa rozdziały poświęcone są Janowi Karskiemu i Witoldowi Pileckiemu. Ich uzupełnieniem jest rozdział omawiający opozycyjne poglądy i działalność Adama Michnika. Te trzy rozdziały stanowią swoiste *case studies*, uszczegółowiające wcześniejszą, uproszczoną z konieczności syntezę historyczną i stanowiące jej ilustracje. Nie oznacza to oczywiście, iż pozostałe historyczne postacie czasów okupacji a potem antykomunistycznej opozycji uważane są przez autora za mniej ważne. Omawiane wybitne osoby stanowią tylko trzy bardzo istotne przykłady. Warto podkreślić, że w rozdziałach o Karskim i Michniku pojawia się między innymi zagadnieniem politycznymi bardzo ważny problem starań o dobre stosunki polsko-żydowskie. Wspomniane trzy *case studies* kończą pierwszą część książki, poświęconą historycznemu kontekstowi głównego problemu, jakim jest rosyjska polityka „wstawania z kolan”, jeśli użyć tego terminu zaczerpniętego z obecnej polskiej propagandy politycznej.

Druga część dotyczy bardziej współczesnych stosunków polsko-rosyjskich. Ogólny wniosek, jaki można wyciągnąć z dalszej lektury, choć nie został *explicite* sformułowany przez autora, wskazuje na zależność rosyjskiej polityki wobec Polski od szerszej polityki wobec Unii Europejskiej i NATO. Z rozważań na ten temat wynika, choć również nie zostało to sformułowane *explicite*, iż stosunki polsko-rosyjskie zależały początkowo w mniejszej mierze od intencji rządu polskiego niż rosyjskiego. Zwrot nastąpił dopiero po katastrofie smoleńskiej. Wydawało się, że Rosjanie początkowo zamierzali wykorzystać ją do poprawy relacji polsko-rosyjskich, wyrażając ludzkie współczucie, stanowiące zresztą naturalny i rzeczywisty odruch społeczeństwa rosyjskiego. Sytuacja uległa jednak szybko radykalnej zmianie w miarę stronniczego ze strony rosyjskiej śledztwa i narastających kontrowersji w Polsce, gdzie pojawiło się przekonanie o zamachu, podsycane przez reprezentatywnych polityków związanych z PiS. Ta część książki kończy się rozważaniami na temat polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Prezydencja nasza trwała tylko pół kadencji i nie miała wielkiego znaczenia dla stosunków europejskich, zwłaszcza stosunków

z Rosją. Na dodatek rozdział o niej napisany został zupełnie innym niż poprzednie, bardziej „literackim” stylem, a płynące z niego wnioski nie są klarowne, z powodzeniem mógłby więc zostać pominięty.

Trzecia część książki dotyczy rozwoju sytuacji wewnętrznej na Ukrainie i Białorusi, a czwarta stosunków Rosji z innymi byłymi republikami radzieckimi. Nosi ona podtytuł „Putynizacja w domu i zagranicą”, Podstawowe pytanie, na które odpowiedź znajduje się w tym podtytule, to „Czy Rosja podążać będzie drogą do demokratycznej normalności, czy postępowć będzie nadal w kierunku skorumpowanego i antyzachodniego autorytaryzmu, pociągając za sobą Białoruś i Ukrainę?” (s. 181). Ta część książki zawiera szereg hipotez dotyczących rozwoju sytuacji. Pierwsza podkreśla istotne, zdaniem Besemere-sa, różnice pomiędzy Putinem a Miedwiedewem, których konsekwencje są trudne do przewidzenia, mimo zdecydowanie silniejszej pozycji Putina. Druga mówi, iż Białoruś zmierza od „prowincjonalnego neo-stalinizmu” do czegoś o wiele gorszego, przynajmniej w krótkim okresie, po czym nastąpi jej większe uzależnienie od Rosji. Trzecia widzi Ukrainę jako stojącą na skrzyżowaniu dróg pomiędzy zacieśnianiem związków z Unią Europejską a poszukiwaniem „etniczno-politycznego”, relatywnie komfortowego, wspólnego obszaru stosunków z Rosją. Czwarta hipoteza optymistycznie przewiduje utrzymanie przez Polskę jej wpływowej pozycji w Unii Europejskiej przy jednoczesnej normalizacji stosunków z Rosją. Po nawiązaniu do niechlubnego końca panowania Ceausescu, Besemeres omawia dokonujące się w tym czasie zmiany w Rosji, zwracając uwagę na różne formy opozycji lub „półopozycji” i represyjne działania wobec niej. Rosja, idąc drogą „restauracji”, wkroczyć może, jego zdaniem, w okres „płynności i niepewności”. Historia – szczególnie w Polsce i na Ukrainie, ale także w znacznym stopniu w Rosji i Białorusi – potoczyła się jednak inaczej. Trzeba wszakże pamiętać, że omawiane fragmenty powstały w 2011 roku. Płynące z nich wnioski należy więc traktować bardziej jako umiejscowione w określonym czasie hipotezy niż jako akademickie przewidywania. Są one „świadectwem czasów”, pokazującym trudności stawiania politologicznych prognoz. Autor nie ma zresztą ambicji tworzenia politologicznych teorii pozwalających na uogólnianie i – w konsekwencji – probabilistycznie uprawnione prognozowanie obserwowanych trendów. Kolejny rozdział kończy się zresztą wyrazem jego silnego sceptycyzmu wobec nadziei niektórych politologów, że Putin – zrelaksowany i pewny siebie po wzmocnieniu swej pozycji w Rosji – stanie się bardziej skłonny do reform i dialogu z opozycją oraz z Zachodem.

Następne rozdziały świadczą, że ten sceptycyzm był całkowicie uzasadniony. Dwa z nich noszą tytuły „Ku większemu Putystanowi? Część 1 i 2”, znakomicie oddające ich treść. Opisują bowiem okres, w którym „słowiańskie [czytaj: rosyjskie i białoruskie – przyp. K.Z.] centrum byłego Związku Radzieckiego jeszcze bardziej zdecydowanie odwróciło się od europejskiej demokracji” (s. 255). Stało tak się z jednoczesnym wzmocnieniem represji wobec coraz bardziej widocznej opozycji.

Analiza wewnętrznej sytuacji w Rosji w pierwszej dekadzie XXI wieku poprzedza rozważania na temat następującej szybko intensyfikacji działań zmierzających do rosyjskiej dominacji na obszarze byłego Związku Radzieckiego. Najwartościowsze jest tu szczegółowe omówienie całego politycznego kontekstu stosunków z byłymi republikami, poczynsz od Bałtyku, a skończywszy na Kaukazie, zwłaszcza ich najbardziej radykalnych przejawów, jak wojna w Gruzji oraz polityczna a później militarna interwencja w „postmajdanowej” Ukrainie, zakończona aneksją Krymu i trudną zarówno do zdefiniowania, jak i wytłumaczenia „pólaneksją” części wschodniego terytorium Ukrainy, a w konsekwencji „zamrożonym konfliktem”. Nicią przewodnią jest tu kwestia swoistej konkurencji z Unią Europejską i zapobiegania dalszemu rozszerzaniu się jej wpływów poprzez próby budowania nie całkiem udanych „struktur równoległych” i bardziej brutalną, mniej lub bardziej jawną, interwencją militarną. Podstawowe wydarzenia tego okresu są oczywiście powszechnie znane, Besemeres omawia jednak szczegółowo wielość ich wewnętrznych i międzynarodowych aspektów politycznych, nie zawsze uświadamianych sobie przez „postsowietologów”, nie mówiąc o szerszej grupie czytelników. Zwraca też uwagę na rosnące znaczenie stosowania przez Rosję nowej „politycznej technologii”, zwłaszcza zaś „wojny hybrydowej”. Ewolucja rosyjskiej propagandy zmierza, w jego mniemaniu, ku ekstremum, obecnie wyrażającym się nielicznymi jeszcze pogrozkami nuklearnymi oraz coraz większym angażowaniem propagandzistów zachodnich, krytycznych wobec stosunków panujących w ich krajach (np. *Russia Today*), a nawet niektórych zachodnich polityków. Wszystko to sprawa, zdaniem autora, wrażenie, że Putin żyje w odrębnej, „równoległej rzeczywistości” (s. 381–400), choć można przyjąć i inne założenie, że taką rzeczywistość tylko wymyśla na korzyść swej propagandy.

Kilka ostatnich rozdziałów poświęconych jest rosyjskiej *westpolitik*. Besemeres wpisuje ją w ogólniejszą tendencję do odbudowy odpowiednika byłego ZSRR, a co najmniej odzyskania dominacji na tym obszarze. Jednym z warunków osiągnięcia tego celu ma być podzie-

lenie lub co najmniej osłabienie Unii Europejskiej i NATO. Polityka taka prowadzi do odrodzenia zimnej wojny, która, zdaniem Besemeres, jest już rzeczywistością pod pewnymi względami gorszą od poprzedniej. Miniona zimna wojna toczyła się bowiem według bardziej przejrzystych reguł, pozwalających na większe zrozumienie, a zatem i łatwiejsze regulowanie stosunków międzynarodowych. Jest to bez wątpienia cenne spostrzeżenie.

Na koniec autor poświęca swą uwagę okolicznościom stopniowego zmniejszania nie tylko politycznego zaangażowania, ale nawet zwykłego zainteresowania Zachodu sprawami Ukrainy.

Podsumowując, *Difficult Neighbourhood* nie jest systematycznym, akademickim wywodem historycznym ani dziełem teoretycznym. Historię pokazuje przez pryzmat artykułów, jakie ukazywały się kolejno w ciągu sześciu lat, i to lat dobitnie świadczących, że wszelkie przewidywania „końca historii” były całkowicie chybione. Taka koncepcja książki pozwala na śledzenie dwóch rzeczy: zmian stosunków politycznych i zmian spojrzenia na nie przez wnikliwego i wysoce kompetentnego politologa, jakim jest John Besemeres. Można wyrazić opinię, że dobrze byłoby każdy z kolejnych rozdziałów, począwszy od najwcześniejszego, uzupełnić krótkim komentarzem napisanym z punktu widzenia posiadanej już wiedzy o późniejszych wydarzeniach. Alternatywnie można byłoby zakończyć książkę próbą krótkiej choćby syntezy. Autor postanowił jednak świadomie nie narzucać nikomu swoich własnych historiozoficznych interpretacji i uogólnień. Pozostawia je czytelnikom, dając im niezwykle cenny i bogaty materiał do formułowania ogólnych twierdzeń natury akademickiej, a także do własnych ocen rzeczywistości. Materiał ten uzupełniony jest bardzo obszerną bibliografią, sugestią dalszej lektury i wyczerpującym indeksem. Jeśli zaś chodzi o możliwe uogólnienia, to są one, jak wiadomo, zależne są nie tylko od rodzaju i zakresu informacji, ale i od przyjętej perspektywy badawczej lub ideologicznej. Najlepiej oddaje to polskie popularne przysłowie, mówiące iż „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Książka świadczy, że John Besemeres jest zwolennikiem liberalnej demokracji zachodniej, ale stara się unikać wszelkich ideologicznych nadinterpretacji i daleko idących uogólnień. Przedstawia natomiast ogromny materiał do przemyśleń nad najnowszą historią polityczną, sam od nich bynajmniej się nie uchylając, unikając jednak teoretycznych abstrakcji.

Krzysztof Zagórski
Warszawa